sobota, 20.07.2024

Wakacje po zakonnemu.

Ogólnie nasze dokumenty zakonne mówią, że każdemu zakonnikowi przysługuje w ciągu roku 30 dni urlopu, otrzymuje na ten czas tak zwane wakacyjne. Ponieważ wszystkie zarobione w ciągu roku pieniądze należą do domu zakonnego, by zakonnik nie był na obciążeniu rodziny, otrzymuje jednorazowe stypendium. Okres urlopowy większość z nas wykorzystuje w czasie wakacji. Wynika to choćby z tego, że pracujemy w szkołach. Więc jeden miesiąc wakacji na urlopie a drugi w domu zakonnym przy normalnej pracy duszpasterskiej. Chyba, że ktoś ma zmianę placówki to jeszcze pakowanie, przewożenie osobistych rzeczy, mebli nie przewozimy :).

Inaczej wyglądają wakacje naszych współbraci pracujących z młodzieżą. wakacje to czas turnusów oazowych. W tym roku do takich rekolekcji 15 dniowych (+ dzień przyjazdu i wyjazdu) zaangażowanych jest czterech braci. Każdy z nich ma grupę około 30 osób. Ci bracia muszą pogodzić swoje plany z terminami oazy. Ale to wielka radość, że są gotowi zmienić swoje plany, by być dla młodych.

A moje plany jako duszpasterza. Jeszcze trochę bardziej rozbudowane w tym roku, ale to tylko na wyraźną moją prośbę. Niestety rekolekcje oazowe musiałem zostawić na 3 dni, by udać sie na ostatnią serię chemii. (i do września spokój ze szpitalem). Jak tylko mnie wypuszczą wracam do młodych. W tym roku prowadzę stopień ONŻ 2, jeden chyba z moich ulubionych. Kiedy poznając historię narodu wybranego, jego wędrówkę z egiptu do ziemi obiecanej, uczymy się czym jest EXODUS. Jako chrześcijanie na nowo uświadamiamy sobie, że ostatecznym exodusem jest męka, śmierć i zmartwychwstanie naszego Pana Jezusa Chrystusa. Chcemy tę drogę przeżywać w życiu sakramentalnym Kościoła.

Prosto ze Śnieznicy gdzie trwają rekolekcje ruszam do Medjugorie na Mladifest, spotkanie młodych organizowane co roku od 34 lat w tym szczególnym miejscu. Więc mam nadzieję, że spotkamy się tam, podobnie ja w ubiegłym roku, śpiewając, tańcząc przed kosciołem po wszystkich punktach programu każdego dnia.

8 sierpnia wracamy do Polski i 11, czyli 3 dni po powrocie, uroczystości ślubów wieczystych w Poznaniu u zmartwychwstanek (już bardzo dziękuję za zaproszenie) i 12 sierpnia wyjazd do ukochanego Lwowa. Tam będę przez dwa tygodnie zastępował współbrata, podobnie jak rok temu. Wracając do Krakowa będę chciał chociaż na jeden dzień zatrzymać sie w bieszczadach, by zdobyć jakiś szczyt. wieć jak coś tam tez do zobaczenia.

Tak rysują sie najbliższe tygodnie. Jak widzicie jest wiele okazji i miejsc, by się spotkać. Życzę wszystkim dobrych błogosławionych dni. Pięknych chwil z bliskimi i Bogiem. A ci którzy zastanawiają sie co robić z życiem zapraszam do kontaktu. Jeśli tylko pojawiła się myśl o zakonie :)

A tutaj relacje z tego co robimy mam nadzieję że teraz jakoś wiecej bedzie nas na instagramie i tiktoku:
instagram jestem_cr
tiktok jestemcr